Księga Ezechiela

Rozdział 21

**1**. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **2**. Synu człowieczy! obróć twarz swoję ku Jeruzalemowi, a krop jako rosą przeciwko miejscom świętym, i prorokuj przeciwko ziemi Izraelskiej, **3**. A powiedz ziemi Izraelskiej: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew jego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego. **4**. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynijdzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy. **5**. I dowie się wszelkie ciało, żem Ja Pan dobył miecza mego z pochew jego; a nie obróci się więcej. **6**. A ty, synu człowieczy! wzdychaj, jakobyś miał biodro złamane, a w gorzkości wzdychaj przed oczyma ich. **7**. A gdyć rzeką: Dlaczego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozpłynie wszelkie serce, i osłabieją wszelkie ręce, i ściśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozpłynie się jako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panujący Pan. **8**. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **9**. Synu człowieczy! prorokuj, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony jest i wypolerowany; **10**. Wyostrzony jest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany jest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy? Gdyż rózga syna mego każde drzewo lekce waży. **11**. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być ujęty ręką, jestci wyostrzony ten miecz, jest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego. **12**. Wołaj a kwil, synu człowieczy, przeto, że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim książętom Izraelskim; strachy miecza przyjdą na lud mój; przetoż się w biodrę uderz. **13**. Gdym ich karał, cóż to pomogło? I nie mamże rózgi wszystko lekce poważającej na nich wyciągnąć? mówi panujący Pan. **14**. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuj, a bij ręką w rękę; bo powtóre i potrzecie miecz przyjdzie, miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokojów ich. **15**. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozpłynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany jest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabijał. **16**. Zbierz się mieczu, udaj się na prawo i na lewo, gdziekolwiek jest chęć twarzy twojej. **17**. Boć i Ja uderzę ręką moją w rękę moję, i uspokoję rozgniewanie moje. Ja Pan mówiłem to. **18**. Wtem się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **19**. A ty, synu człowieczy! połóż przed sobą dwie drogi, którędyby iść miał miecz króla Babilońskiego; z jednej ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz. **20**. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Judzkiej na Jeruzalemskie twierdze. **21**. Albowiem stanie król Babiloński na rozdrożu, na początku dwóch dróg, pytając się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę. **22**. Po prawej ręce jego wieszczba ukaże Jeruzalem, aby szykował hetmanów, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce. **23**. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby pojmani byli. **24**. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że na pamięć przywodzicie nieprawość swoję, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak, że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką pojmani będziecie. **25**. A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie: **26**. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę. **27**. W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, czego pierwej nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którem mu dał. **28**. Ale ty, synu człowieczy! prorokuj, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabijaniu wypoleroawny jest, aby wytracił wszystko, i aby się błyskał. **29**. I chociaż ci opowiadają marność, i wróżą kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość, skończona będzie. **30**. Schowaj jednak miecz do pochew jego; na miejscu, na któremeś spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę. **31**. I wyleję na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości mojej na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie. **32**. Ogniowi potrawą będziesz, krew twoja będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcej wspominana; bo Ja Pan mówiłem to.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.